

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, WTOREK 19 KWIETNIA 1949 ROKU.

Nr 106 (1118)

Paryż skupia uwagę świata

Jutro – otwarcie Kongresu w obronie pokoju

Zgodnie z informacją Komitetu Przygotowawczego Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju coraz to nowe organizacje społeczne i osoby prywatne w różnych krajach deklarują swe pragnienie wzięcia udziału w pracach Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Wśród nowych organizacji, które oświadczyły o swym udziale w Kongresie Zwolenników Pokoju znajdują się Wszechindyjski Kongres Związków Zawodowych (jednoczący 800 hinduskich związków zawodowych), Wszechindyjski Związek Chłopski, liczący 1 milion członków, Wszechindyjska Federacja Studentów i inne.

Stało się wiadome, że rząd francuski odmówił wydania wizy delegatowi indonezyjskiemu Sugiono pod pretekstem, że nie uznaje paszportów, wydanych przez rząd indonezyjski i uważa za ważne tylko paszporty holenderskie.

Rada Narodowa francuskiego „Związku Postępowych Chrześcijań” opublikowała rezolucję, w której wzywa katolików, protestantów i wszystkich chrześcijan do wzięcia udziału w pracach Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Komitet Przygotowawczy otrzymał od różnych organizacji Francji deklaracje o przyłączeniu się do Kongresu, w szczególności od związku zawodowego robotników przemysłu budowlanego i drzewnego w Nantes, od zjednoczenia związków zawodowych CGT departamentu Nievre, od Federacji Republikańskiego Zrzeszenia Byłych Frontowców departamentu Nievre i in.

W całej Francji odbywają się ostatnie przygotowania do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Według informacji Komitetu Przygotowawczego we Francji i krajach ościennych — we Włoszech, Belgii, Luksemburgu, Holandii zwolennicy pokoju organizują „karawany pokoju”, które, korzystając z różnych środków lokomocji, udadzą się w okresie prac Kongresu przez różne regiony Francji do Paryża i zbiorą się w dniu 24 kwietnia na stadionie Buffalo, na którym odbędzie się olbrzymia manifestacja w obronie pokoju.

Queuille rzuca kłody pod nogi delegatom, udającym się na Kongres Paryski

Konsulat francuski w Berlinie odmówił wydania wizy wjazdowych delegatom na Światowy Kongres Pokoju w Paryżu. Tylko 8 delegatów na przewidzianych 21 ma otrzymać wizy. Do wieczora 16 kwietnia konsulat francuski nie wydał nawet tych 8 obiecanych wiz.

Ponieważ w związku ze świętami konsulat francuski czynny będzie dopiero w dniu 19 kwietnia, należy liczyć się z tym,

że delegaci spóźnią się w ogóle na kongres, który ma rozpocząć się w dniu 20 kwietnia.

Niemiecki komitet przygotowawczy do światowego kongresu wydał odezwę wzywającą do przeprowadzenia w dniach od 20 — 25 kwietnia masowych wieców w obronie pokoju na całym obszarze Niemiec.

Działacze związkowi USA przeciwko paktowi atlantyckiemu

Kilkuset amerykańskich działaczy związkowych rozpoczęło kampanię skierowaną przeciwko paktowi atlantyckiemu.

W rocznicę śmierci Roosevelta grupa działaczy z Cleveland wystosowała pismo do prez. Trumana, w którym oświadcza, że „droga do pokoju prowadzi przez rokowania podjęte w dobrej wierze, które dadzą nie pakt atlantycki, lecz

amerykańsko-radziecki pakt pokoju i przyjaźni”.

Podobnej treści oświadczenie ukazało się na łamach dziennika „New York Times” w postaci wielkiego ogłoszenia. Oświadczenie to podpisało 267 działaczy związkowych z Nowego Jorku, reprezentujących związki zawodowe, należące zarówno do CIO, jak i do AFL. Związkowcy amerykańscy jednomyślnie wypowiadają się za wzmocnieniem ONZ.

Pomnik Adama Mickiewicza

stał nad brzegiem Morza Czarnego

Naród bułgarski oddaje hołd wielkiemu poecie

Donoszą z Sofii, że dn. 10 b.m. w mieście portowym Burgas nad brzegiem Morza Czarnego odbyła się uroczystość ku czci Adama Mickiewicza. W 93-rocznicę pobytu naszego poety w Burgas odsłonięto pomnik ku jego czci. Uroczystość zgromadziła całą niemal ludność miasta, mieszkańców okolicznych wsi oraz delegacje z innych powiatów.

Odsłonięcia pomnika dokonał prezes towarzystwa przyjaźni polsko-bułgarskiej

Zmiany w składzie rządu rumuńskiego

Komunikat Rady Ministrów i Prezydium Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej donosi o zmianach w składzie rządu rumuńskiego.

Prezydium Zgromadzenia Narodowego przychyliło się do prośby prezesa Rumuńskiej Akademii Nauk Trojana Savulescu i zwolniło go z zajmowanego stanowiska wicepremiera.

Prezydium Zgromadzenia Narodowego przychyliło się także do prośby dotychczasowego wicepremiera Volteca, który ustąpił ze swego stanowiska w związku z objęciem funkcji przewodniczącego komisji organizacyjnej spółdzielczości.

Na wniosek rządu Prezydium Zgromadzenia Narodowego mianowało na stanowiska wicepremierów ministra spraw zagranicznych Annę Pauker i ministra skarbu — Vasile Luca, którzy zatrzymują swe tekl.

i przedstawiciel Centralnego Komitetu Bułgarskiej Partii Komunistycznej Aleksander Obretonow. W imieniu ambasady polskiej w Sofii przemówiła w języku bułgarskim Jadwiga Nurkiewicz. Przemówienia wygłosili również: konsul radziecki oraz przedstawiciele organizacji kulturalnych i szkolnych.

Po odsłonięciu pomnika uformował się pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta. Niesiono transparenty oraz wznoszono okrzyki na cześć przyjaźni narodów, miłujących pokój ze Związkiem Radzieckim na czele oraz okrzyki potępiające podżegaczy wojennych.

Tego samego dnia w Teatrze Narodowym odbyła się uroczysta akademicka, w czasie której Aleksander Obretonow wygłosił przemówienie o życiu, twórczości i rewolucyjnej działalności Mickiewicza.

W części koncertowej miejscowi artyści recytowali szereg utworów poety, a chór i orkiestra wykonały pieśni polskie.

W dniu odsłonięcia pomnika całe miasto było ozdobione flagami polskimi i bułgarskimi oraz transparentami.

Uroczystości w Burgas były zakończeniem miesiąca obchodów ku czci Mickiewicza w Bułgarii.

Chorobliwe wizje Forrestala

Dalsze szczegóły „niedomagań” b. ministra USA

Znany komentator amerykański Drew Pearson w artykule, zamieszczonym na łamach „Daily Mirror” podaje dalsze szczegóły, dotyczące stanu psychicznego Forrestala w czasie ostatnich miesięcy jego przebywania na stanowisku ministra obrony USA.

Pearson stwierdza, że prócz idee fixe na punkcie grożącego Stanom Zjednoczonym rychna ataku armii radzieckiej, Forrestal opętany był jeszcze inną manią: był przekonany, że interesuje się nim Federalne Biuro

Sledcze (FBI).

„Forrestal — pisze Pearson — bez przerwy dzwonił do Ministerstwa Sprawiedliwości, do magaza się, aby usunąć sprzed jego domu agentów FBI. Prześladowała go myśl, że w jego domu zainstalowane są diktofony i że znajduje się stale pod nadzorem”.

Odpowiadając na krytyczne uwagi tych wszystkich, którzy są zdania, że nie należało poruszać takich zagadnień z życia osobistego jak stan psychiczny Forrestala, Pear-



Bolesław Bierut urodził się dn. 18. IV. 1892 we wsi Rury Jezuckie w woj. lubelskim. W 1905 r. bierze udział w strajku szkolnym, w 1911 r. wstępuje do PPS - Lewicy. Działa w szeregach KPP od chwili jej powstania, niejednokrotnie więziony w latach przedwojennych.

Bojownik w walce z okupantem jest jednym z założycieli KRN i jej przewodniczącym. Wybrany w 1947 r. Prezydentem R.P. przez Sejm. W 1948 r. obejmuje powierzone mu przez Kongres Zjednoczeniowy stanowisko Przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR.

Nowe warunki dla Kuomintangu

Agencja Reutera donosi, że członek delegacji Kuomintangu, prowadzącej w Pekinie rokowania pokojowe z chińskimi władzami ludowymi, zawiązał prezydentowi Li-Tsung-Jenowi do Nankinu nowe propozycje władz ludowych zawarcia pokoju w Chinach, sprecyzowane w 24 punktach.

Punkty te przewidują m. in. zgodę władz Kuomintangu na przekroczenie rzeki Jang-Tse-Kiang przez chińskie wojska ludowe oraz na reorganizację armii Kuomintangu pod kontrolą chińskich władz ludowych.

Ostateczny termin przyjęcia nowych propozycji chińskich władz ludowych upływa 20 bm.

Agencja Reutera donosi, że wojska Kuomintangowskie ewakuowały umocnione pozycje Kao Cziao Czen i Lau Czou, położone na północnym brzegu rzeki Jang-Tse, 65 klm. na wschód od Nankinu.

Obie miejscowości zostały zajęte przez chińskie wojska ludowe.

Losy procesu

o obelgi pod adresem Bevin

Donoszą z Nowego Jorku, iż sędzia Morris Rosenberg oświadczył, że nie będzie rozpatrywał sprawy 3-ech osób oskarżonych o udział w manifestacji przeciwko Bevinowi.

Sędzia nie przyjął deklaracji jednego z oskarżonych, który przyznał się do winy.

Dzielił ból dziesiątków tysięcy ludzi — oświadczył sędzia Rosenberg — którzy przeżyli terror hitlerowski, a którym Bevin nie dał zapaść spokoju w państwie Izrael.

Bevin spowodował również, że ludzie ci znajdowali się długie miesiące w obozach na Cyprze, gdzie znosił nowe cierpienia i obelgi.

Dlatego w danym wypadku — powiedział Rosenberg — nie czuję się zdolnym do funkcji sędziego.

son podkreśla, że Forrestal był osobą oficjalną i plaśnięcą tekę ministra, cieszył się olbrzymim wpływem.

Pearson przypomina, że Forrestal był odpowiedzialny za politykę amerykańską w Palestynie i za doniesienie decyzje dotyczące odbudowy ciężkiego przemysłu niemieckiego.

Forrestal był tym właśnie człowiekiem, który stale domagał się, aby w rządzie amerykańskim decydujące wpływy posiadali wojskowi.

23 kwietnia 1949

otwarcie Targów w Poznaniu

W tegorocznej międzynarodowej imprezie handlowej bierze udział kilkadziesiąt państw. — 3.000 włóknarzy łódzkich wyjedzie z wycieczką do Poznania

Jeszcze tylko pięć dni dzieli nas od otwarcia dorocznej wielkiej imprezy handlowej, jaką są Międzynarodowe Targi w Poznaniu. Olbrzymia ilość zgłoszeń na zakwaterowanie jest dostateczną miarą popularności tegorocznych targów, w których biorą udział wszystkie większe polskie placówki handlowe oraz wystawcy zagraniczni z kilkunastu krajów europejskich i pozaeuropejskich.

Jeśli chodzi o firmy zagraniczne, to po raz pierwszy w tym roku otwarty zostanie w gmachu dyrekcji Targów przy ul. Marsz. Rokossowskiego, Klub wystawców i gości z zagranicy, gdzie stale urzędować będą odpowiedni tłumacze do dyspozycji obcokrajowców.

Klub ten przewidziany jest również jako miejsce spotkań wszystkich cudzoziemców, którzy znajdą tam wypocinek w czasie wolnym od zwiedzania Targów oraz mogą korzystać z adresu Klubu dla swej korespondencji podczas pobytu w Polsce.

W uroczystości otwarcia XII Międzynarodowych Targów Poznańskich wezmą udział oficjalni przedstawiciele Rządu Polskiego, specjalne delegacje rządów państw obcych, wystawiających produkty swych przemysłów oraz reprezentanci kół dyplomatycznych akredytowanych w naszym kraju.

Między innymi przybywa w sobotę do Poznania oficjalna delegacja Rządu

Węgierskiego z Budapesztu pod przewodnictwem dyr. departamentu w Min. Handlu dr. Szilagyi Michaly. Będzie to pierwszy udział Węgrów w Targach Poznańskich.

Również 20 kwietnia wylądować w Poznaniu 20-osobowa grupa wystawców, eksporterów, importerów i przedstawicieli życia gospodarczego Holandii. Biorą oni żywy udział w wystawie i przystąpi do Polski szereg najnowocześniejszych aparatów radiowych Philipsa, aparatów Rentgena, przyrządy pomiarowe, wyroby metalowe i inne.

W związku z spodziewanym przyjazdem wielu wycieczek krajowych i zagranicznych, Polskie Linie Lotnicze LOT nie tylko zwiększają obsługę na liniach wewnętrznych, stwarzając połączenia powietrzne z wszystkimi miastami w kraju, ale zarządziły, aby samoloty zagraniczne, w locie do Warszawy, zatrzymywały się w porcie lotniczym

w Poznaniu. Poza tym LOT zamierza urządzić również specjalne tury z Berlina, Belgradu, Budapesztu i Ankary oraz z Paryża, Wiednia, Rzymu i Sztokholmu.

Wszyscy wycieczkowicze powinni zaopatrzyć się w karty uczestnictwa, które są do nabycia w każdej placówce Orbisu. Na tej podstawie będą oni uprawnieni do korzystania z ulg kolejowych an przejazd powrotny.

Jak się dowiadujemy Dyrekcja Socjalna Centralnego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi organizuje wielką wycieczkę włóknarzy, w której weźmie udział około 3.000 osób.

Ponieważ zdaniem kół fachowych Międzynarodowe Targi Poznańskie są najlepszą szkołą pracy, przeto ilość włóknarzy, która zwiedzi tegoroczne Targi przekroczy znacznie cyfrę wycieczek zorganizowanych przez przemysł włókienniczy zeszłego roku.

Nie będzie rażących dysproporcji

Maksymalne ceny na wyroby włókiennicze prywatnych wytwórni

Biuro Cen opracowuje plan, dotyczący rozciągnięcia skutecznej kontroli nad produkcją prywatnych wytwórni materiałów włókienniczych. Jednocześnie ustala się maksymalne ceny na wyroby tych wytwórni.

Będzie to niewątpliwie poważny krok w kierunku uregulowania tej zaniedbanej dotychczas dziedziny. Szczególnie ważnym jest ustalenie cen maksymalnych. Dotychczasowe ceny na wyroby prywatne kształtowały się według własnej kalkulacji producenta, co sprawiło, że były znacznie wyższe od cen obowiązujących przemysł państwowy.

Rozpiętość wynosiła przy materiałach 100 proc. wełnianych 2 — 3 tysiące na metr, co umożliwiało nadużycia ze strony prywatnych kupców i handlarzy

łańcuskowych. Zdarzało się też, że spekulanci sprzedawali materiały z fabryk państwowych jako produkcję „prywatną”, po odpowiednio wysokich cenach.

Opracuje się również projekt przejęcia hurtowego handlu materiałami prywatnymi przez Centralę Tekstylną. Cała produkcja prywatnych wytwórni kierowana będzie do hurtowni państwowych, które zajmą się dostarczaniem towarów do detalistów.

Włączenie materiałów „prywatnych” do ogólnej państwowej puli hurtowej zapewni wytwórcom zbyt na całość ich produkcji bez potrzeby poszukiwania odbiorcy. Ostateczna cena fabryczna materiału skalkulowana będzie tak, aby zachowana była opłacalność produkcji.

(w)

Nasze Pały

LALA Z ŁODZI: Wyższa Szkoła Filmowa. Łódź, ul. Targowa 61.

WROBEL WLADYSLAW: Proszę spróbować napisać bezpośrednio do szkoły. Adres: Szkoła Przemysłowa Państw. Zakładów Przemysłu Ba wełnianego nr. 2 Łódź, ul. Ogrodowa 84. Albo Szkoła Przemysłowa Łódzka Zjednocz. Przem. Wełnianego ul. Kopcińskiego 20. Niezależnie od tych szkół podajemy Panu adres Technicum Włókienniczego w Łodzi, ul. Składowa 29 (dla zaawansowanych w praktyce włókienniczej).

HELENA MARIA: Wydaje nam się, że nie powinna Pani mieć specjalnych trudności, o ile rzeczywiście sytuacja wygląda tak jak nam Pani opisała. Proszę z zaufaniem przedstawić sprawę narzeczonemu, który będzie musiał zameldować o tym swoim władzom w związku z waszym projektem zawarcia małżeństwa. W tym wypadku tylko od orzeczenia władz narzeczonego Pani będzie zależało, jak ułoży się Wasza przyszłość.

HALSKA M. M.: Nie radzimy Pani występować przeciwko żonie swego znajomego. Na podstawie tego co nam Pani napisała możemy wnioskować, że prawo jest po jej stronie. Jest Pani młoda i niedoświadczona, proszę więc przemyśleć czy dobrze postępuje Pani wdając się w awanturę rodzinne swego znajomego, który może nie jest znowu tak zupełnie bez winy wobec swej rodziny, jak to się stara Pani wmówić.

RFEDOL K.: Aby zostać przyjętym do Wyższej Szkoły Filmowej trzeba przede wszystkim posiadać tzw. dużą maturę i talent. Mam wrażenie, że w Twoim wieku ta pierwsza sprawa wyda Ci się bardziej niedostępna, niż ta druga. Kochany Chłopcze, nie chcemy Cię zrażać, ale takich listów jak Twój otrzymujemy wiele i doświadczenie uczy nas, że większość z nich podyktowana jest młodzieńczym romansem i nierozumą. Praca aktora filmowego nie jest bynajmniej tak lekka, jak to się napozór wydaje. Nie zniechęcaj się więc, ale przede wszystkim postaraj się ukończyć szkołę podstawową, potem pomyśl o średniej, a gdy będziesz już bliski matury napisz do nas. Wtedy pomówimy konkretniej.

JUREK S.: Drogi Chłopcze! Współczujemy Ci bardzo z powodu Twojej tragedii. Nie trac jednak nadziei, być może że ojciec powróci do Waszego domu skoro pozna swój błąd i gdy zateskni za Wami. To, że rozumiesz swoje miejsce przy chorej i starej matce świadczy o Tobie bardzo dobrze. Pozdrawiamy Cię serdecznie i prosimy, o list, jak ułożyły się Wasze sprawy.

MARIA O.: Proszę zgłosić się do nas. Będziemy mogli ułatwić Pani adaptację dziecka. Również będziemy mogli podać Pan adresy, pod którymi znajdzie Pani niemowlęta, z których jedno mogłaby Pani wziąć na wychowanie.

ANDRZEJ ZAMSKI



58)

— Nasi ludzie szukają go po całym mieście! — mruknął trochę pośpiesznie Olszyna. I nie wątpię, że przytapiemy go wreszcie. A na razie, póki go nie ma, zbadajmy innych.

Auto wystane po Walerię przywozi ją wkrótce i Olszyna aranżuje konfrontację całej czwórki: Teresy, Walerii, Wernera i Strzelmińskiego.

Ten ostatni na widok panny Storskiej uśmiechnął się do niej i wyciągnął rękę.

— Więc i pani jest tutaj? — chce spojrzeć jej w oczy, ale piękna panna unika jego spojrzenia.

— Proszę nie rozmawiać ze sobą! — ostrzega ich sędzia i spogląda kolejno to na rozjaśnione na widok Teresy oczy Strzelmińskiego, to na mocno zmieszana jedynaczkę Czesława Storskiego.

Czyżby sędzia Olszyna był trochę złośliwy? A może tylko powziął sympatię do byłego oficera Legii Cudzoziemskiej i wyrządzając mu teraz pewną przykrość, chce oszczędzić mu większych kłopotów i bardziej gorzkich rozczarowań? Dość, że chociaż mógł przeprowadzić konfrontację w sposób inny i zatuszować pewne niemiłe szczegóły, bierze się do sprawy dosyć gruboskórnie.

— Czy widział się pan z panną Stor-

ską w poniedziałek? — zapytuje Leszka.

— Tak jest!

— O której godzinie i gdzie?

— O godzinie siódmej w „Esplanadzie”. A koło ósmej poszliśmy razem do jej domu na wieczór.

Sędzia przerzuca protokolarne zeznania Storskiej i kiwa głową.

— Ten szczegół zgadza się! A czy nie wspominała panu panna Storska, w jaki sposób spędziła czas, zanim spotkała się z panem, to znaczy co robiła po południu?

— Wspominała mi, że była z wizytą u jednej ze swoich przyjaciółek.

— Ach tak, ach tak! A czy nie wspominała panu, jak się ta koleżanka nazywała?

— Niel! Ja zresztą nie pytałem się jej o to!

— W takim razie — znowu zaszeleścił papiery w palcach sędziego — może pan udzieli nam bliższych w tej sprawie informacji — zwrócił się do Boba Wernera.

Elegancki przemysłowiec, wyraźnie speszony, spogląda to na Leszka, to na Teresę i powiada ogólnikowo.

— Powiedziałem już, co wiedziałem.

... I nic więcej nie mogę dodać do tej sprawy!

— Sędzia udaje, że nie dostrzega jego zmieszania i napiera na niego twarde.

— Stwierdził pan, że panna Storska była w pańskim mieszkaniu w poniedziałek między godziną wpół do czwartej a szóstą? Czy podtrzymuje pan to swoje twierdzenie?

— Tak jest! — przyznał cichym głosem Werner.

Sędzia Olszyna spojrzawszy odruchowo w stronę Strzelmińskiego i zauważył, że ten zacerwienił się i zrobił taki ruch, jak gdyby chciał się rzucić Wernerowi do gardła. Opanował się jednak i zaciśnięwszy mocno szczęki, spojrzawszy na Teresę, jak gdyby czekając zaprzeczenia z jej strony.

Ale Teresa milczy wyraźnie zgnębiona. Sędzia wojskowy znowu szeleści papierami i zwraca się do panny Storskiej.

— I pani również zeznała, że krytyczny czas spędziła w mieszkaniu pana Wernera przy Alejach Kościuski 74a. Czy podtrzymuje pani to twierdzenie?

Teresa ma nisko opuszczoną głowę. Jej policzki płoną. W kącikach oczu błyszczy łzy upokorzenia i, podczas gdy Leszek nie odrywa od niej spojrzenia swoich rozgorączkowanych oczu, ona pochyła głowę jeszcze niżej.

— Tak jest, byłam tam! — powiada wreszcie ledwie dosłyszalnym szeptem.

Leszek Strzelmiński błednie. Na smagłej jego twarzy maluje się męka. To, co usłyszał w tej chwili, wydaje mu się czymś wręcz nie do uwierzenia, czymś potwornym! Nienawistnym spojrzeniem mierzy Boba Wernera, jak gdyby chciał

mu powiedzieć: „A my dwaj spotkamy się jeszcze!”

Przystojny przemysłowiec czuje się również bardzo głupio. Nastąpiła chwila dramatycznego milczenia, po czym głos zabiera znowu sędzia Olszyna, który tym razem zwraca się do gospodyni Walerii.

— Oto usłyszała pani z ust samej panny Storskiej, że w poniedziałek o czwartej była gdzie indziej, tak, że nie mogła wrócić do domu w towarzystwie Norberta Gorwicza. I co pani na to?

— Przysięgam, że powiedziałam prawdę! Tak mi Panie Boże dopomóż, że widziałam na własne oczy panienkę wchodzącą do nas do mieszkania! Przecież sama otwierałam im drzwi!

— Więc które z was kłamie! — zawołał groźnie Olszyna, który w tej chwili zagubił się, bo przyszło mu do głowy, że albo Bob Werner chce kryć Teresę, albo też... istnieją jakieś tajemne konspiracyjne między osobnikami, który fotografował plany inżyniera Marczyka, a tą dobroduszną, poczciwą na pozór gospodynią domu Storskich.

— Nazwisko Walerii brzmi Zajdel... Nazwisko niemieckie! Więc... — kojarzą się w jego umyśle pewne asocjacje i oto z groźną twarzą zwraca się do Walerii.

— Pani kłamie! A wie pani, co czeka tych, którzy władze wprowadzają w błąd? Kryminał! Czy pani rozumie to? Więc proszę powiedzieć nam prawdę!

Widać było, że słowa sędziego zrobiły na Walerii druzgocące wrażenie. Zbladła jak płótno.

(D.c.n.)

PRZYGODY WICKA I



WICEK: — Rzuć te figle frajerze!
Nie jesteś dzieckiem!
WACEK: — O nie! Muszę oblać pan-
nę Basię, bo dziś dyngus!...
WICEK: — Opamiętaj się drabie!



CIOTKA: — A kto tam?...
WACEK: — Poczta!...
CIOTKA: — Już otwieram!...
WACEK: — Śmigus - dyngus, panno
Basiu!... Ach, to ciocia?



WACEK: — Pardon s...
Jestem pomyłony co do...
był! Sądziłem albowiem,
Basiu...
CIOTKA: — Masz dyr...

Na odbudowę Warszawy woj. łódzkie zebrało w r. 1948 ponad 196 milionów złotych

Ostatnio podsumowano wyniki zbiorów pu-
blicznych na odbudowę Warszawy, przepro-
wadzanych w ub. roku wśród ludności na-
szego województwa. Na okres ten przewidzia-
no zebranie około 136 milionów złotych. O-
fiarność społeczeństwa województwa łódzkie-
go dała jednakże o wiele większą sumę. W
roku 1948 bowiem zebrano ogółem ponad 196
milionów złotych!

Uzyskano więc w ten sposób nadwyżkę po-
nad 60 milionów złotych. Z sumy tej w myśl
uchwały Komitetu Wykonawczego Naczelnej
Rady Odbudowy Warszawy, przekazano 43
miliony złotych dla Łodzi i województwa na
cele odbudowy i budowy obiektów ogólnej u-
żyteczności, jak szkoły, świetlice, bursy itp.

Najlepszymi wynikami pochwycić się mo-
że powiat radomszczański, który zebrał po-
nad 16 milionów złotych!

Łódzki PKS współzawodniczy z warszawskim

Założa PKS-u w Łodzi wezwała do
współzawodnictwa kolegów warszawskich.
Szlachetna rywalizacja rozpocznie się
z chwilą wprowadzenia letniego rozkładu
jazdy, tj. od 15 maja.

Współzawodnictwo obejmować będzie
takie dziedziny jak: oszczędność, wydaj-
ność pracy, czystość taboru, wykonanie
rozkładu jazdy, punktualność, uprzejmość
obsługi itp. (sk)

Białe kruki!...

Panna Kasia posprzeczała się ze swoim na-
ręczonym, który zerwał z nią dokumentalnie,
a przed odejściem zostawił jej jeszcze pamił-
kę w postaci licznych śniadków. Kasia wniosła
skargę o pobicie.

— Czy ma pani niezbite dowody jego winy?..

— Zwraca się do niej sędzia.

A Kasia spuszcza niewinnie oczka i odpowiada:

— Mam, proszę wysokiego sądu, ale tylko
zbite.

— Złota jest chora, zwraca się więc do męża:

— Zrób mi szklankę lemoniady!

Mąż bierze cytrynę i udaje się do kuchni. Po
kilku minutach z kuchni wybiega mały Jasio.

— Wiesz, mamusi, tatuś dziwnie wyciska
cytrynę!

— Dlaczego?.. — dziwi się matka.

— Bo Marysia trzyma cytrynę, a tatuś ści-
ska Marysię.

— Spotkały się dwie przyjaciółki. Jedna żali się
przed drugą:

— Mój mąż jest okropny!... Dawniej, w kłó-
tka miesięcy po ślubie, wystarczyło, abym tylko
zaczęła płakać, a już miałam kostium, suknie
i kapelusz... A teraz muszę na jeden kapelusz
płakać co najmniej dwa tygodnie... Co będzie
dalej?..

— Mecenasa K. nie jest bynajmniej idealistą. Je-
go zasadą jest: — gruntu to forsa!

Pani mecenasa ma zamiar ożenić się. Wybrał
sobie odpowiednio brzydka i odpowiednio po-
żną pannę. Przyjaciel, widząc go w towarzy-
stwie narzeczonej, odciąga go na bok i powiada:

— Słuchaj, mój drogi, wybacz mi, ale two-
ja naręczona jest wyjątkowo potworna.

— Wiem o tym — odpowiada adwokat — ale
ona ma za to milion okoliczności łagodzą-
cych.

Pogodnie, radośnie i... su

Jak minęły

Apetyt dopisał wszystkim, zwłaszcza „kalafiorki” i dyngus. — Amatorzy świeżo

Wbrew krakaniom i wróżbom domo-
rosłych meteorologów, którzy opierając
się na przedświadczeniach ulewach oraz
„łamaniu” w kościach przewidywali, że
w okresie Wielkiejnocy miasto nasze wy-
kapię się w potokach deszczu — nad Ło-
dźią królowało bezchmurne niebo. Miasto
wykapało się ale nie w wodzie, lecz w
promieniach słońca.

Przepiękna pogoda nadała minionym
świętom naprawdę wiosenny charakter.
Pokrywające się delikatną zielenią drze-
wa i krzewy ściągnęły do naszych par-
ków wielu amatorów świeżego, wiosenne-
go powietrza. Zaroiły się więc ławki i

aleje od licznych spacerow-
nych wózków.

Zwolennicy dalszych w-
po raz pierwszy w tym ro-
nić swe marzenia chociaż
lasach nie wszędzie jeszc-
murawa, a ziemia nie jest
czajaco sucha.

Z powodu braku komu-
jowej w pierwsze święto,
sówek i dorożek byli po-
tywani. Nic dziwnego, że
kach „łapanie” jakiegoko-
na miejscu postoju granic-
wością. Niestety, to zwie-

Łuna nad Łodzią

Splonęła garbarnia

Groźny pożar przy ul. Zgierskiej

W przedświąteczną Wielką Sobotę uka-
zała się nad północną częścią miasta
ogromna łuna. Gęste kłęby dymu wyso-
ko wzbijały się w powietrze. Przy ulicy
Zgierskiej 104 paliła się jedna z najwięk-
szych w Łodzi garbarni skóry, Państwowe
Zakłady Garbarńskie Nr. 4 (dawniej
Karsch).

W pobliżu garbarni znajdują się małe
drewniane domki, zamieszkałe przez lud-
ność robotniczą. Rozprzestrzeniający się
coraz bardziej ogień zagrażał im poważ-
nie.

Natychmiast więc zmobilizowano wszy-
stkie posiadane rezerwy straży ogniowej.
Do pożaru wyruszyło ogółem dziesięć od-

ziałów zarówno miejskich
nych, którymi dowodził os-
linowski.

Jak wykazało dochodze-
wstał w suszarni, która
podwórzu a następnie ogień
do rolni, obejmując ca-
drugie piętro.

Pracujące przy pożarze o-
lono na dwie części, z któ-
jęła się zabezpieczeniem s-
dynków mieszkalnych, dru-
ratowaniem garbarni. Po-

nych wysiłków ze strony strażaków w
czasie 8-godzinnej akcji, obydwa piętra
splonęły całkowicie. (bk)

Mniej formalistyki!

Dlaczego są wolne miejsca w miejscowościach leczniczo - wypoczynkowych?

Wydziałczasów przy OKZZ w Łodzi
dysponuje na każdy turnus liczbą dwustu
skierowań na 3-tygodniowy pobyt leczni-
czo-wypoczynkowy w miejscowościach ku-
racyjnych.

Cóż z tego, kiedy olbrzymia część jest
zwykle niewykorzystana. Tak np. z czwar-
tego turnusu niewykorzystano 50 miejsc,
z piątego — 72, a na szósty turnus, który
rozpoczyna się już 25 bm., wydano do-
tychczas zaledwie 13 skierowań.

Jaka jest tego przyczyna? Jak wiadomo,
pracownicy pragnący wyjechać na 3-tygod-
niowe wczasy lecznicze, muszą w pierw-
udąć się do lekarza rejonowego lub fa-
brycznego. Tutaj otrzymują karty badania,
z którymi muszą się stawić na komisję le-
karską Ubezpieczalni. Ta dopiero wyda-

je skierowanie na pobyt leczniczy, w ra-
mach wczasów.

Jak wynika z wypowiedzi pracow-
ników, wielu z nich rezygnuje z wyjazdu na
wczasy dlatego, że natrafia u lekarzy re-
jonowych lub fabrycznych na wiele trud-
ności. Badania dodatkowe trwają zbyt dłu-
go i to zniechęca pracownika. Nie może
on zresztą czekać na ich wynik miesiąc
lub dwa, skoro zaczyna urlop za trzy ty-
godnie lub wcześniej.

Lekarze rejonowi i fabryczni nie powin-
ni więc sztucznie przedłużać biegu tych
spraw, lecz bez ociągania wypełniać kar-
ty badania i odsyłać z nimi pracowników
na komisję lekarską Ubezpieczalni. Ponie-
waż ta ostatnia działa dość sprawnie, z
pewnością nie zachodziłoby wypadki nie-
wykorzystania tak wielu miejsc.

(ks)

dniach ucie-
lano śnać z okazji,
urządzenia strzelaniny.

Jeśli już mowa o młodzieży nie można
o niej zapominać, wspominając drugi
dzień świąt. Tradycyjny śmigus-dyngus
znalazł wśród niej wielu nadgorliwców.
Ucierpiali na tym szczególnie młode
dziewczeta, którym podczas раннего spa-
ceru wylewano nierzadko litr i więcej wo-
dy na nowe wiosenne sukieneczki. Całe
szczęście, że była to tylko woda...

Ale wszystko ma swój koniec. Skończy-
ły się też święta. Wypoczęci wrócimy
znowu do swych warsztatów pracy, by tam
przeżywać je jeszcze we wspomnieniach,
dzielonych wśród najbliższych współtow-
arzyszy... (kl)

Z notatnika reportera

Podczas libacji w domu przy ul. Wojska
Polskiego 5 ulegli zatruciu denaturatem za-
mieszkałi tamże 29-letni Jan Misiewicz i 43-
letni Jan Brzeziński. W stanie ciężkim prze-
wieziono ich do szpitala.

24-letnia Wiesława Glazer (Aleksandra 41
— Ruda Pab.), prasując białiznę dostała ata-
ku serca i padając poparzyła się poważnie że-
łazkiem. Lekarz Pogotowia udzielił jej pierw-
szej pomocy.

Groźny Niculescu w wyścigu P-W

Albańczyków i Francuzów zapewniony. — Zbyt długa zima zwolila Szwedom na przeprowadzenie treningu. — Finlandia przysyła czterech kolarzy

Organizacyjny w Pradze otrzymał wykaz trzech drużyn Rumunii. Wytypowani przez związek Kolarski zawodnicy na obozie kondycyjno-treningowym w miejscowości Campolungo przygotowali do startu przez Rumunów trzymane w wiadomo jedynie, że kolarze przy reprezentują dobrą klasę i bardzo pilnie, gdyż chcą zrehabilitować zeszłoroczną porażkę.

Asem atutowym pierwszej drużyny Rumunii jest mistrz Bałkaniady, znany u nas z zeszłorocznego wyścigu W — P — W — Niculescu.

Udział kolarzy albańskich w wyścigu Praga — Warszawa został przyjęty przez opinię sportową Albanii z wielkim uznaniem.

Jak wiadomo, kolarze albańscy przybyli w roku ubiegłym na wyścig W — P — W nie będąc jednak członkami UCI, musieli

się ograniczyć do obserwowania wyścigu z samochodów. Niewątpliwie doświadczenia zeszłorocznego wyścigu zostaną wzięte przez albańczyków pod uwagę przy ustalaniu drużyn narodowych.

Władze albańskiego kolarstwa już od dłuższego czasu przygotowały reprezentację do wyścigu P — W i w najbliższych dniach zostanie podany imienny skład drużyn. Ogromna popularność sportu kolarskiego w Albanii pozwoli niewątpliwie na wystawienie silnej reprezentacji.

Komitet organizacyjny w Warszawie jest w stałym kontakcie z Ambasadą R. P. w Rzymie i Włoską Federacją Sportu Robotniczego. W chwili obecnej trwają jeszcze rozmowy w sprawie udziału włoskich kolarzy w wyścigu P — W. Decyzja — jak można przypuszczać z pozytywnego ustosunkowania się Federacji do propozycji Komitetu Organizacyjnego — zapadnie niebawem.

Udział w II Międzynarodowym Wyścigu Praga — Warszawa kolarzy francuskich, członków FSGT, jest już definitywnie załatwiony. Dwie drużyny kolarzy francuskich wraz ze sprzętem przybędą do Pragi pod koniec kwietnia samolotem. Nazwiska Francuzów nie są jeszcze znane.

Fiński Związek Kolarski wystawił na wyścig Praga — Warszawa czteroosobową reprezentację.

W Sztokholmie odbyła się specjalna konferencja Szwedzkiego Związku Kolarskiego, poświęcona sprawie udziału kolarzy szwedzkich w wyścigu P — W. Konferencja uchwaliła oszczędnie, odpowiedzieć odmownie na propozycję Komitetu Organizacyjnego.

Odmowę startu szwedzkich kolarzy umotywowano faktem, że wobec niezwykle długo trwającej w tym roku zimy, kolarze szwedzcy nie mieli możliwości przygotować się na czas do tak poważnej imprezy.

Uwaga!

Na ZS Związkowiec

Do 25 kwietnia ma być zakończona akcja organizacji 130 klubów i kół sportowych ZS Związkowiec.

W skład Zrzeszenia wchodzi m. in. szereg silnych klubów sportowych. Najsilniejsze sekcje piłki nożnej ZS Związkowiec znajdują się w Poznaniu (Warta) i w Krakowie (Garbarnia), w zapasach Związkowiec posiada czołowych zawodników Polski, zrzeszonych w Sile z Mysłowic, Legii (Kraków), Skrze (Warszawa), Zryw (Bydgoszcz). Barwy Związkowca w hokeju na lodzie reprezentować będą m. in. Sisa (Giszowice) i PTH.

Jedną z najsilniejszych sekcji narciarskich PTH (Zakopane) zgłosiła również swój akces do ZS Związkowiec. W pilce ręcznej najwyższy poziom sportowy reprezentują kluby Związkowca z Poznania (Warta), i Łodzi (Zryw), w lekkiej atletyce KS Związkowiec — Poznań (Warta) i Legia (Kraków). W sporcie motorowym KS Związkowiec reprezentowany jest m. in. przez 2 kluby I ligi z Gdańska i Warszawy. ZS Związkowiec posiada również dobrych kolarzy torowych z Garbarni oraz dobrze zapowiadającą się sekcję szosowców we Wrocławiu. Barwy Związkowca w wioślarstwie bronić będą m. in. zawodnicy BTW.

Bieg w Krakowie wygrał Boczar (Wisła)

W Krakowie odbył się bieg o „Memoriał Janusza Kusocińskiego”. Bieg ten zorganizowany został przez „Dziennik Polski”. Zwycięstwo odniósł zawodnik Wisły — Boczar.

Derby Wrocławia

W dniu 24 bm. rozegrany zostanie w Hall Ludowej we Wrocławiu towarzyski mecz bokserski, między Ogniwo (dawniej IKS), a Pafawagiem. W ramach tego meczu rozegranych zostanie szereg ciekawych spotkań. Jak Kurowski I (Ogniwo) — Faska (Pafawag), Żurawski (Ogniwo) — Czajkowski (Pafawag), Waluga (Ogniwo) — Sztolc.

Czytajcie „Express Ilustrowany”

Śrogi rewanż

m czeskich drużyn w Budapeszcie

Wczoraj odbył się czwórmecz między zespołami z Czechosłowacji. Piłkarstwo węgierskie tym reprezentowało Ferencvarosi, natomiast wysłali czołowe Sokół-Spartę i Dyna. Wczoraj ten zakończył się mecz zespołów węgierskich, w którym zrewanżowały się Czechom a tak nieoczekiwaną porażką tygodniem doznała reprezentacja w meczu międzypaństwowym z Czechosłowacją (2:5).

W dniu turnieju odbyły się dwa mecze. Ferencvarosi pokonał Wybraniec 8:3 (5:2). Najniebezpiecz-

niejszym napastnikiem węgierskim okazał się groźny Deak, który sam w meczu tym zdobył cztery bramki. Sparta również przegrała i mała pociechę dla Czechów jest fakt, że bramkę padło mniej. Zwyciężył zespół MTK 2:1 (1:1).

W drugim dniu turnieju Czechom powiodło się jeszcze gorzej, bowiem nie zdolali uzyskać w obu spotkaniach ani jednej bramki. Ferencvarosi uporał się ze Spartą w stosunku 4:0, a MTK uzyskało bardziej nawet efektowne zwycięstwo nad Slavią bo 7:0 (2:0).

Jedynie reprezentacja Bratislavy może poszczycić się pewnym sukcesem. W spotkaniu z wiedeńskim zespołem Vienną piłkarze Słowacji wygrali 3:1.

Ważny mecz w Łodzi

ważna forma piłkarzy Widzewa i Włókniarza

Ważniejszą imprezą w okresie przygotowawczym do sezonu jest mecz dwóch czołowych klubów — Widzewa i Włókniarza. Kluby te potrafiły towarzysko zorganizowane gwoździć rozprawy i wystąpiły w rezerwach. Wprawdzie w ŁKS Włókniarz, ale brakowało do komendanta, Łęczy i Sołtyśzewa, natomiast strona wystąpiła bez waleczności i Pawlikowskiego. Mecz szczególnie ciekawy, a poziom nie jest. Obie drużyny wykazały świetną, a nastroje na boisku ożywiły się dopiero w chwili, gdy Włókniarz zdobył bramkę, którą zdobył po strzale Konarski dla Widzewa. Włókniarz długo czekał na od-

powiedź i Janeczek wyrównał. Decydująca o zwycięstwie bramkę zdobył w 31 min. Pietrzak.

W drużynie Widzewa dobrze zagrał na środku pomocy Słaby, dużą poprawę formy wykazał również bramkarz Musiał, który bardzo przytomnie interweniował, gdy Pietrzak oddał bardzo niebezpieczny strzał. Jeśli kto jeszcze zwrócił uwagę na siebie, to chyba rezerwowi dość szybki Pietrzak. W zespole zwycięzców Łuc II miał jako obrońca lepsze momenty, niż partner jego Włodarczyk. Piłkowie grał zbyt popłochem, Pietrzak pracował, a najbardziej przebojowym w ataku był Janeczek. Gra prowadzona była obustronnie w powolnym tempie. Sędziował Pogodźński. Widzów około 3 tys.

Bukareszt i Praga

czekają na przyjazd polskich siatkarzy

W dniach 15-16 maja drużyna męska polskich koszykarzy rozegra w Bukareszcie mecz międzypaństwowy z Rumunią. Oprócz tego przewidziane są jeszcze dwa występy na terenie Rumunii. W drodze powrotnej projektuje się rozegranie w Budapeszcie międzypaństwowego meczu Polska — Węgry.

Przed tymi spotkaniami zorganizowane zostaną dwa mecze treningowe, po których ustalona zostanie ostatecznie reprezentacja na wyjazd do Rumunii. Pierwsze spotkanie odbędzie się 24 bm. w Poznaniu między reprezentacją Polski i reprezentacją Poznania, w dniu 8 maja zaś spotkają się w Warszawie dwa zespoły złożone z zawodników grupy reprezentacyjnej.

Przed występami międzynarodowymi odbędą się dla siatkarzy dwa obozy przygotowawcze: pierwszy od 18 do 23 czerwca, drugi zaś od 24 czerwca do 10 lipca.

Przed tymi spotkaniami zorganizowane zostaną dwa mecze treningowe, po których ustalona zostanie ostatecznie reprezentacja na wyjazd do Rumunii. Pierwsze spotkanie odbędzie się 24 bm. w Poznaniu między reprezentacją Polski i reprezentacją Poznania, w dniu 8 maja zaś spotkają się w Warszawie dwa zespoły złożone z zawodników grupy reprezentacyjnej.



POŻYWNYM • SMACZNYM
i TANIM POSIŁKIEM
jest polewka
PIWA

PRZEPIS na zupełną

1 1/2 litra piwa zagotować pod przykryciem aby nie zwietrzało i zaparzyć 0.5 litra kawy smietany, którą rozbić z 1/2 litra maki zagotować i wysypać cukru do smaku. Podawać z pokrajanym w kostkę białym serem (twarogiem).

Pod znakiem „Ogniwo”

obradują połączeni motorzyści

Zarząd Sekcji Motorowej ZKS Ogniwo zwołuje na dzień 21. 4. br. w lokalu własnym przy ul. 11-go Listopada nr. 30 zebranie członków połączonych sekcji motorowców Tramwajarzy i Energetyków.

Ze względu na omawianie ważnych spraw m. in. otwarcia sezonu, obecność wszystkich członków obowiązkowa.